



## Drodzy Czytelnicy

Wakacje, znów będą wakacje... Po całym roku intensywnej pracy przyszedł czas na zasłużony odpoczynek. Zanim się jednak rozstaniemy pozwólcie złożyć na wasze ręce kolejny numer naszego pisemka.

W rubryce „Z życia przedszkola” powspominamy wspólnie spędzone chwile. Polecimy wiele ciekawych zabaw, które umilą Wam drodzy rodzice ten czas spędzony

z dziećmi. Zaproponujemy coś do czytania. Jednym słowem życzymy przyjemnej lektury, udanych wakacji, no i do zobaczenia we wrześniu!

• • • Zespół Redakcyjny



### W tym numerze:

<i>Z życia przedszkola</i>	2
<i>Cyrk Pomponi</i>	
<i>Uroczyste obchody Dnia Mamy</i>	
<i>O tym jak świętowaliśmy Dzień Dziecka</i>	
<i>Nasi absolwenci</i>	
<i>30 lat minęło...</i>	
<i>Konkurs plastyczny</i>	
<i>VII Dzielnicowy Artystyczny Przegląd Prac Plastycznych Warszawa – moje miasto</i>	
<i>Bajkowy świat utworów J. Brzechwy i J. Tuwima – konkurs plastyczny</i>	
<i>To warto wiedzieć</i>	8
<i>Wakacje z delfinami</i>	
<i>Jak zapobiegać zatruciu bakterią Escherichia coli?</i>	
<i>A...le swędzi – meszki, kleszcze i komary</i>	
<i>Pobawmy się razem</i>	10
<i>Gry i zabawy na świeżym powietrzu</i>	
<i>Zabawy na wakacjach</i>	
<i>Poczytaj mi mamo</i>	12
<i>Zadanie dla dzieci</i>	13
<i>To warto przeczytać</i>	14
<i>Coś dobrego dla Dużego i Małego</i>	14



ZAPRASZAMY  
DO ODWIEDZANIA  
NASZEJ STRONY  
INTERNETOWEJ



[www.przedszkole249.pl](http://www.przedszkole249.pl)



# Z życia przedszkola

## Cyrk Pomponi

**10** lutego w naszym przedszkolu wystąpili fantastyczni goście, a mianowicie artyści Cyrku „Pomponi”. Powitaliśmy ich gorącymi i głośnymi bra- wami. Razem z naszymi przedszkolakami na widowni zasiedli uczniowie ze Szkoły Podstawowej przy ul. Kordeckiego w Warszawie.

Barwne, połyskliwe stroje, interesujące pokazy, po prostu dużo pozytywnych wrażeń – zupełnie jak w prawdziwym cyrku. Artyści zaprezentowali układy żonglerskie, taniec z hula hoop. Nie zabrakło również pokazu iluzjonisty, w którym dzieci chętnie brały udział. Artysta czarował nas swoimi umiejętnościami i wyciągał magiczne piłeczki z kieszeni, dosłownie zewsząd, nawet z powietrza. Kolejno piłeczki mno-

żyły się w dłoniach dzieci w zastraszającym tempie. Wszyscy głośno i z niedowierzaniem liczyliśmy, kiedy iluzjonista wyciągał je pojedynczo z rąk uczestników. Wiele radości sprawił występ clowna, który zabawiał publiczność jazdą na rowerze. Na początku nie bardzo radził sobie z pojazdem, ale przedszkolaki zaraz wytlumaczyły o co chodzi i po chwili jazda clowna była płynna a nawet pełna różnych akrobacji. Dzieciom bardzo podobał się występ artystki z psem, który wykonywał różne sztuczki.

Wszystkim zebrany bardzo podobały się cyrkowe popisy, ale przyszło nam się pożegnać. Występ artystów był głośno i długo oklaskiwany. Bardzo dziękujemy za dostarczenie nam tak wielu pozytywnych i wspaniałych wrażeń.

● ● ● *Monika Bator*



## Uroczyste obchody Dnia Mamy

*Mamo, Mamo,  
Coś Ci dam!  
Jedno serce, które mam!  
A w tym sercu róży kwiat.  
Mamo, Mamo  
Żyj 100 lat!!*

**D**nia 26 maja w naszym Przedszkolu zorganizowałyśmy uroczyste obchody Dnia Mamy.

Na początku pani Dyrektor powitała wszystkich gości i zaprosiła do wspólnego świętowania tego szczególnego dnia oraz oglądania programu artystycznego przygotowanego przez dzieci z naszego przedszkola pod kierunkiem Pani Ewy Rybarczyk. Po chwili na scenie pojawili się nasi mali artyści. Grupę „żółtą” reprezentowali: Dominika Krasieńska, Władysław Kmieć i Adrian Kacprzak, z grupy „niebieskiej” na scenie mogliśmy zobaczyć Maksymiliana Szwedo i Mateusza Brzozowskiego. W programie brali również udział: Paulina Kafarska i Julia Jaczewska z grupy „różowej” oraz Hubert Olejniczak z grupy „zielonej”.

Na początek dzieci zaśpiewały piosenkę „Tak – Nie” oraz „Dmucha wiatr” w trakcie której za pomocą ruchu, gestykulacji, mimiki twarzy i zmianom barwy głosu inscenizowali jej treść. Następnie zatańczyli w parach do piosenki „Najlepiej jest u mamy”. Kolejnym elementem programu artystycznego było rondo instrumentalne z improwizacjami perkusyjnymi dzieci z poszczególnych grup. Była to bardzo wzruszająca chwila dla naszych mam, gdy dzieci przy użyciu komunikatora i obrazków PCS przedstawiły wiersz „Mamo mamo...”. Dzieci również bardzo emocjonalnie zaangażowały się w realizację tego zadania. Następnie Mateusz Brzozowski i Adrian Kacprzak pochwalili się swoimi zdolnościami recy-



tatorskimi. Dzieci bardzo szczerze i z dużym wzruszeniem zaangażowane były w przekaz treści wierszyka. Zaśpiewaliśmy także naszym mamom „Sto lat”. Była to bardzo radosna chwila, w której usłyszeliśmy niepowtarzalny chór dziecięcych głosów.

Na koniec pani Dyrektor złożyła najserdeczniejsze życzenia wszystkim zgromadzonym gościom. Potem każde dziecko obsypało swoją mamę gradem uścisków i pocałunków. Oczywiście żadna mama nie mogła wyjść z sali bez prezentu, który otrzymała od swojej małej pociechy. Uroczystość była okazją do spotkania się z rodzicami na terenie przedszkola i spędzenia z nimi czasu w miłej i radosnej atmosferze. Było to bardzo wzniosłe święto, które przyczyniło się do wzrostu budowania więzi emocjonalnej dzieci i rodziców ze społecznością całego przedszkola.

••• Emilia Dybiec



## O tym jak świętowaliśmy Dzień Dziecka

**W** tym roku Dzień dziecka obfitował w mnóstwo atrakcji i trwał aż dwa dni. Było mnóstwo zabawy, śmiechu oraz upominki.

### Dzień I

We wtorek 31 maja czekała na nas pierwsza niespodzianka. Na nasze zaproszenie do przedszkola przybył teatr „Plac Zabaw”. Bawiły nas dwie wesołe postacie – zielonej Żaby Moniki i uroczego DJ Wafla z pomarańczowymi włosami. Skoczna muzyka porwała nas do wspólnych tańców w kole, potem były wężyki, tańce w parach i pąsy. Kolorowy pociąg wciągnął wszystkich do zabawy. Były też konkursy, a każdy ich uczestnik nagradzany był słodkościami oraz burzą okłasków. Najwięcej emocji wzbudziły: wyścig na konikach, wyprawa po skarb, bajkowe zgadywanki oraz przeciąganie liny. W tym ostatnim, co tu dużo kryć, dzieci okazały się silniejsze od dorosłych. Mieliśmy też wizytę niespodziewanego gościa. Ku wielkiemu zaskoczeniu, ale i wielkiej radości do zabawy przyłączył się Noody. Ten wesoły krasnal z dzwoneczkiem na czapeczce sprawił, że wszystkie buzie uśmiechały się od ucha do ucha. Na zakończenie cała nasza gromadka stanęła do pamiątkowego zdjęcia.



## Dzień II

1 czerwca przed przedszkole zajeżdża radiowóz policyjny. Tak, tak to nie żarty! Wyszli z niego Pan oraz Pani policjantka w mundurach i czapkach na głowie. My – ze zdziwienia – mieliśmy coraz to większe oczy. Takich gości jeszcze u nas nie było. W sali zrobiło się cicho jak makiem zasiał. Z wypiekami na twarzach słuchaliśmy jak Pani młodszy aspirant opowiadała o swojej pracy. Dostaliśmy również wiele cennych wskazówek np. jak zachować się na drodze, jak przechodzić przez ulicę, co powinniśmy mieć na sobie jeżdżąc na rowerze czy hulajnodze. Mogliśmy również sprawdzić prawdziwość powiedzenia „za mundurem panny sznurem”. Każdy kto włożył na głowę czapkę policyjną wyglądał po prostu bosko. Wszyscy mogli zasiąść za sterami wozu policyjnego, wypróbować klakson oraz syrenę alarmową. Rany, ale ona głośna! Zobaczyliśmy jak wyglądają kajdanki. To był niesamowity dzień. Ale to nie koniec. Były również prezenty: kolorowe czapeczki, kamizelki i naklejki odbłaskowe. Do domu zabraliśmy także paczki ze słodyczami oraz zabawki.

••• Elżbieta Jasińska



## Nasi absolwenci

W tym roku pożegnamy aż dziesięć dzieci, które od września dołączą do grona uczniowskiego. Z pewnością będzie to dla nich i ich najbliższych ogromnym przeżyciem. Mamy nadzieję, że wspólnie spędzony z nami czas będziecie mile wspominać, a wyniesione umiejętności i wiedza stanowiąc będą fundament dalszej edukacji.

*Dominika Krasieńska, Adrian Kacprzak, Władysław Kmiecik, Kamil Wołoszyn, Karol Czachorowski, Jan Gajewski, Mieszko Rawa, Mateusz Brzozowski, Piotr Tokarski*



## 30 lat minęło...

Takie uroczystości nie mają miejsca co dzień. 3 czerwca 30-lecie pracy zawodowej odchodziła pani Bożena Kasińska. Jubileusz szczególny, również dlatego iż cały ten czas pani Bożenka pracuje w naszym przedszkolu. Przyjęcie niespodzianka zupełnie zaskoczyło Szanowną Jubilatkę. Wszyscy zebraliśmy się w sali gimnastycznej na czele z panią Dyrektorką oraz przewodniczącą Rady Rodziców. Było głośno Sto lat, oklaski, kwiaty, życzenia i wspaniały tort. Z niejednego oka popłynęła łza wzruszenia.

Jeszcze raz życzymy wszystkiego co najlepsze: wiele radości, słońca, wytrwałości i jeszcze wielu lat wspólnej, owocnej współpracy.

• • • *Cała społeczność przedszkolna*



## Konkurs plastyczny

Zaproszeni do udziału w konkursie plastycznym „Co fruwa, pływa, skacze?” podjęliśmy wyzwanie. Julita Rybarczyk z grupy niebieskiej stworzyła pięknego wiosennego motyla. Twórcą jaskółki w gnieździe byli Władysław Kmiecik i Aleksander Adamczyk z grupy żółtej. Także z grupy żółtej Adrian Kacprzak wykonał biedronki na łące pełnej kwiatów.

Z niecierpliwością czekamy na rozstrzygnięcie konkursu.

• • • *Iwona Szykielewska*

## VII Dzielnicowy Artystyczny Przegląd Prac Plastycznych Warszawa - moje miasto

Wspólnie z Dominiką Krasieńską i Łukaszem Mianowskim miałam przyjemność uczestniczyć w tym przedsięwzięciu. Przedszkole przy ul. Stanisława Augusta przywitało zaproszonych gości wystawą prac plastycznych pod tytułem *Warszawskie ZOO*. Następnie oglądaliśmy występy przeuroczych 3-latków, które z wielkim zaangażowaniem wcielały się w rolę dzikich zwierząt. Na piętrze czekały na nas niezwykle artykuły. Stare gazety, butelki po napojach, rolki po papierze toaletowym. Z tych oto surowców wtórnych wykonaliśmy wspaniałą żyrafę. Na koniec były dyplomy i nagrody. Wspólna zabawa i praca bardzo nam się podobała.

• • • *Elżbieta Jasińska*



## Bajkowy świat utworów J. Brzechwy i J. Tuwima - KONKURS PLASTYCZNY

Przedszkole Nr 54 w Warszawie przesłało do naszej placówki zaproszenie do wzięcia udziału w konkursie plastycznym zatytułowanym „Bajkowy świat utworów J. Brzechwy i J. Tuwima”. Warunkiem udziału w konkursie była twórcza aktywność dzieci, która polegała na wykonaniu pracy plastycznej pod hasłem, „Ulubiona postać z wiersza J. Brzechwy lub J. Tuwima”. Temat bardzo się nam spodobał i ochoczo wzięliśmy się do czytania literatury dziecięcej. Najbardziej zainteresował nas utwór J. Brzechwy pt. „Lokomotywa”. Wiersz ten stał się naszą inspiracją. Pomyśłów nie brakowało. Realizacja tego projektu dostarczyła dzieciom wiele pozytywnych emocji. Naszym przedstawicielem w konkursie był Maksymilian Szwedo z grupy „niebieskiej”, którego praca została wytypowaniem do udziału w konkursie. Na oglądanie wystawy i rozstrzygnięcie konkursu wybrał się wraz z rodzicami. Ogłoszenie wyników konkursu odbyło się 25.05.2011 r. w Przedszkolu Nr 54 w Warszawie. Otwarcia dokonała Pani Dyrektor Przedszkola informując, że wszystkie prace były bardzo dobre i otrzymały wyróżnienie. Następnie zaprosiła wszystkich do obejrzenia przedstawienia pt. „Czerwony Kapturek”, które zostało przygotowane przez rodziców dzieci uczęszczających do przedszkola. Dla dzieci było to nowym doświadczeniem obejrzenia własnych rodziców w roli ulubionych postaci z bajek. Wyzwoliło to u nich wiele pozytywnych emocji i wzruszeń. Na zakończenie Pani Dyrektor wręczyła

wszystkim dzieciom dyplomy oraz książki i zaprosiła uczestników na słodki poczęstunek. Wspólne spotkanie było okazją do nawiązania kontaktów i lepszej integracji zebranych społeczności przedszkolnych.

• • • *Emilia Dybiec*





# To warto wiedzieć

## Wakacje z delfinami

O delfinoterapii myśleliśmy już od dłuższego czasu. Dużo czytaliśmy na temat tej metody, rozmawialiśmy z rodzicami dzieci, które doświadczyły kontaktu z tymi niezwykłymi zwierzętami. Ponieważ Blanka (zespół Angelmana) uwielbia wodę i zwierzęta, wierzyliśmy że to terapia idealna dla niej. W tym roku w końcu się udało.

Blanka odbyła 10 sesji z delfinem. Wcześniej opracowano dla niej indywidualny program terapii, pytano nas o oczekiwania. Każda sesja trwała 30 minut – Blanka wchodziła do wody z terapeutą i Echo – delfinem, który codziennie z nią pracował – śpiewał, pozwalał się dotykać i przytulać, „woził” na brzuchu, „klaskał” płetwami, rozdawał buziaki. W czasie zabaw emitowane przez sonar delfina wiązki ultradźwięków stanowią dodatkowy atut w postaci fizycznej stymulacji ciała. Fizjologiczny efekt kontaktu ludzi z delfinami cechuje się znacznymi zmianami w bioelektrycznej aktywności mózgu. Mechanizm oddziaływania

wnikliwie jest analizowany przez naukowców z wielu krajów. Woda stanowi duże ułatwienie podczas rehabilitacji i dodatkową atrakcję ☺.

Już pierwsze zajęcia utwierdziły nas w przekonaniu, że to wyjątkowy rodzaj terapii. Blanka fantastycznie weszła w kontakt z terapeutą i delfinem. W czasie trwania wszystkich zajęć była roześmiana i podekscytowana. Zauważyliśmy wszyscy, że z każdą kolejną sesją stawała się spokojniejsza i bardziej skoncentrowana, co przy usposobieniu naszego dziecka, było dużym postępem.

Na efekty delfinoterapii czasem trzeba poczekać. Ponieważ Blanka ma padaczkę, która oprócz problemów wynikających z choroby podstawowej, stanowi istotny czynnik hamujący jej rozwój, naszym „życzeniem do delfina” byłoby zmiany na korzyść w tym obszarze. Nie oczekujemy jednak, że zdarzy się cud, ale wierzymy, że ta terapia ma sens.

• • • Maja i Łukasz de Ines





## Jak zapobiegać zatruciu bakterią *Escherichia coli*?

**N**ajprościej zapobiegać, przestrzegając zasad higieny czyli częst myć ręce, bo w dużej mierze jest to choroba brudnych rąk. Bakterie przenosimy głównie poprzez ręce, ale możliwe jest też zakażenie przez kontakt z chorym. Można się zarazić w każdej sytuacji, w której był możliwy kontakt z bakteriami kałowymi zakażonego organizmu. A takich sytuacji jest mnóstwo. Można zachorować, spożywając niemyte warzywa i owoce, które wcześniej np. były podlewane gnojówką, pijąc nieprzegotowaną wodę z niepewnego źródła, bo te bakterie mogą również występować w wodzie. Także, dotykając przedmiotów, wcześniej skażonych i spożywając skażone produkty.

- *Jak najczęściej myj ręce, a już na pewno po każdym wyjściu z toalety.*
- *Myj i obieraj to wszystko, co się da (warzywa, owoce), także te pochodzące z upraw ekologicznych.*
- *Poddawaj dokładnej obróbce termicznej produkty, które tego wymagają.*
- *Pij wodę ze sprawdzonych źródeł lub przetworzoną.*
- *Unikaj fast foodów, sprzedawanych wprost z ulicy.*
- *Nie pij ze wspólnej butelki, nie jedz ze wspólnego talerza.*
- *Szczególną ostrożność zachowaj w krajach, gdzie liczy*

*nie występują choroby brudnych rąk. Tu nawet lód powinien być robiony z wody butelkowanej.*

Nie wolno lekceważyć pierwszych objawów zatrucia. Jeśli pojawi się biegunka, która trwa dłużej niż 2 dni, towarzyszy jej osłabienie, należy od razu zgłosić się do lekarza.

### Pamiętaj

Wytrzymałość bakterii *E.coli* na czynniki środowiska jest stosunkowo mała. *E.coli* ginie po 20 minutach ogrzewania w temp. 60°C.

Jest także wrażliwa na wszystkie znane środki dezynfekcyjne. Jednak w środowisku o niższej temp. i większej wilgotności może utrzymywać się miesiącami. W kale o temp. 0°C może zachować żywotność ponad rok.



• • • Elżbieta Jasińska

*Polecana strona [http://www.se.pl/kobieta/zdrowie-kosmetyki/epidemia-bakterii-e-coli-jak-sie-nie-zarazic-groznabakteria\\_188339.html](http://www.se.pl/kobieta/zdrowie-kosmetyki/epidemia-bakterii-e-coli-jak-sie-nie-zarazic-groznabakteria_188339.html)*



## A...le swędzi - meszki, kleszcze i komary

**Z**bliża się czas wakacyjnych wyjazdów, korzystania z uroków natury. Ale jak tu wypoczywać kiedy dokuczliwe owady nie dają o sobie zapomnieć?

Ukąszenia komarów i meszek zazwyczaj nie są groźne dla zdrowia, ale za sprawą zawartych w ich ślinie substancji drażniących (m.in. serotoniny) swędzą. Organizm reaguje najczęściej niewielkim bąblem, czasem większą opuchlizną, niekiedy źle gojącym się owrzodzeniem.

Kleszcze są bardziej podstępne. Mogą przenosić w ślinie zarazki wielu chorób, m.in. zapalenia opon mózgowych i boreliozę. By doszło do zakażenia, kleszcz musi jednak siedzieć na skórze przynajmniej 12 godzin, napić się krwi i wymiotować z przejedzenia. Zakażenie zwykle nie ujawnia się od razu i dlatego trudno skojarzyć je z ukąszeniem. Przed ukąszeniem można się uchronić nosząc jasne (mniej przyciągają owady) długie spodnie i koszule z rękawem. Ponieważ ofiary są lokalizowane głównie węchem, warto zaopatrzyć się w preparaty odstrasżające. Większość z nich zawiera DEET (dietylotoluamid). Alternatywą mogą być ekstrakty z ziół: geranium, mięty, wanilii, liści lauowych, goździków, pietruszki. Kilka dni przed wyjazdem w plener warto zacząć łykać witaminę B1. Komary nie lubią skóry

pachnącej tą witaminą. Komary i meszki odstrasza też dym (np. z grilla). Działanie dymnej zasłony można wzmocnić dokładając do drewna nieco szalwii lub rozmarynu.

Aby złagodzić obrzęk i swędzenie, miejsce ukąszenia przez komara trzeba posmarować żelem lub maścią, np. Comarolem lub Fenistilem. Można też przyłożyć zimny kompres. W wypadku pokąsania przez meszki, ranę trzeba dodatkowo przemyć wodą utlenioną albo oktaniseptem. To dlatego, że w przeciwieństwie do komara, który wbija się głęboko pod skórę, meszka zostawia otwartą ranę, przez którą łatwiej wnikają zarazki. Na rozdrapane ranki polecam papkę wysuszającą np.; Pudroderm. Kleszcza trzeba jak najszybciej usunąć. Intruza najbezpieczniej powoli wykręcać, a nie wyciągać czy wyciskać. Z badań wynika, że osiemdziesiąt siedem na sto wyciąganych kleszczy „traci głowę”. Trzeba ją wydobyć sterylną igłą. Pozostawiona w ciele może być przyczyną ślimaczącej się infekcji. Jeśli miejsce po ukąszeniu przybierze postać zaczerwienionej, powiększającej się z dnia na dzień plamy z bledszym środkiem (tzw. rumień wędrujący), koniecznie poradzmy się lekarza. Prawdopodobnie doszło do zarażenia boreliozą i nie obędzie się bez antybiotyku.

• • • Elżbieta Jasińska



# Pobawmy się razem

## Gry i zabawy na świeżym powietrzu

**K**iedy za oknem pojawia się słońce, a świat staje się coraz bardziej zielony, czujemy że zaczyna się wiosna. Wraz z nią nadchodzi czas spacerów i zabaw na świeżym powietrzu. Zachęcając do aktywnego spędzenia czasu z najmłodszymi i wykorzystaniu ich niespożytej energii, proponujemy kilka zabaw do zorganizowania podczas wycieczek za miasto, jak również w parku, czy w ogrodzie.



### Kolorowy spacer

Należy wyciąć z kolorowego papieru zielone, żółte, czerwone i niebieskie kwiatki. Dorosły weźmie je na spacer, a dziecko będzie szukać kolorowych rzeczy. Jeśli znajdzie coś zielonego, np. zielone listki na drzewach, mama da dziecku zielony kwiatek, jeśli coś żółtego, np. żółty samochód – dostanie żółty kwiatek, coś czerwonego, np. czerwony rower – otrzyma kwiatek takiego koloru, a jeśli znajdzie coś niebieskiego, np. kurtkę przechodzącej obok pani, dostanie niebieski kwiatek.

*Zabawa uczy dzieci rozpoznawania, nazywania i utrwalania nazw kolorów. Ćwiczy również spostrzegawczość wzrokową.*



### Pożyczone oczy

Spacer z zasłoniętymi oczami to bardzo ciekawe doświadczenie, wyostrażające pozostałe zmysły.

1. Zabierzmy na spacer chustkę i zawiążmy maluchowi oczy. Uprzedźmy go wcześniej, że od tej pory będzie mógł jedynie dotykać wszystkiego, co wokół niego, a my „pożyczmy” mu własne oczy, opowiadając o tym, co jest przed nim, za nim, obok niego.

2. Prowadźmy dziecko w ciekawe miejsca, bogate w rośliny (drzewa, kwiaty, trawę), charakterystyczne elementy drogi, które maluch bez kłopotu rozpoznałby, widząc je. Opowiadania możemy zamieniać na zagadki, zwłaszcza u starszych dzieci, które sprawniej korzystają z zakodowanych w pamięci obrazów.

3. Po zdjęciu chustki zapytajmy dziecko jak się czuło, co było najciekawsze, a co niemiłe, co zapamiętało.

4. Można przebyć tę samą drogę już bez chustki na oczach i spróbować rozpoznać teren, którego się przed chwilą nie widziało, a czuło rączkami, słyszało, wąchało.

5. Starszym dzieciom można zaproponować zmianę ról, jednak tylko na bezpiecznym terenie.

*Zabawa doskonale stymuluje wszystkie zmysły, oprócz wzroku, rozwija ciekawość i wyobraźnię, uczy zaufania do innych.*



### Piłka parzy

W tę dynamiczną zabawę można się bawić zarówno w domu, jak i na dworze. W domu wybieramy największe pomieszczenie i usuwamy na bok, co się da ze sprzętu domowego. W ten sposób tworzymy teren do swobodnej zabawy.

1. Dorosły uczestnik toczy piłkę po podłodze. W zależności od wieku i sprawności malucha wprawia piłkę w szybszy lub wolniejszy ruch.

2. Dziecko ucieka przed piłką, aby go nie dotknęła. Piłka „parzy”! Jeśli dziecku uda się uniknąć dotyku piłki, zdobywa jeden punkt i mama lub tata toczą piłkę kolejny raz.

3. Kiedy parząca piłka dotknie malucha, następuje zmiana ról. To kolejne wyzwanie dla dziecka, wymaga bowiem celności i szybkości.

4. Dla urozmaicenia zamiast piłki można użyć lekkiego balonika. Toczenie zmieniamy wówczas na rzucanie balonikiem z różnych kierunków.

*Zabawa rozwija koordynację wzrokowo-ruchową, kontrolę nad ruchem całego ciała i wprowadza uczestników – dzieci i dorosłych – w wesoły nastrój.*



### Świat pod lupą

Kocyk rozkładamy na trawie, kładziemy dziecko i wspólnie patrzymy na świat przez szkło powiększające. Obserwujemy trawę, kwiaty, małe robaczki, biedronkę i co tylko uda nam się odnaleźć.

• • • Justyna Wichańska

# Zabawy na wakacje

**P**iękne słońce, plac zabaw lub nadmorska plaża to atrakcyjne miejsca do organizacji zabaw dla dzieci. Zabawa w piasku stanowi niezastąpione ćwiczenie pozwalające na doskonalenie sprawności manualnej, koordynacji wzrokowo-ruchowej, wypracowanie płynności ruchów małych rączek oraz rozwijanie ogólnej sprawności ruchowej.

Piasek i woda stwarzają wiele możliwości do zabaw manipulacyjnych, konstrukcyjnych i ruchowych. Manipulacje w piasku i wodzie należą do najbardziej lubianych dziecięcych zajęć. Polegają one na napelnianiu kubków i foremek piaskiem lub wodą, przelewaniu i przesypaniu ich zawartości z jednego naczynia do drugiego, grzebaniu łopatką lub patykami w piasku, przesiewaniu piasku przez sitko. Dzieci przedszkolne chętnie budują też baby, ozdabiane materiałem przyrodniczym torty i zamki. Tak różnorodna manipulacja wszechstronnie rozwija funkcje psychomotoryczne dziecka.

Poniżej przedstawiam również proste zabawy ruchowe, w które mogą się Państwo bawić z dziećmi na plaży.

## „Poszukiwacz skarbu”

W „Poszukiwacza skarbu” można się bawić na plaży lub w piaskownicy z jednym lub kilkorgiem dzieci. Umawiamy się, co będzie naszym skarbem, np. mała zabawka, muszelka, kamyczek. Dziecko lub dzieci – poszukiwacze skarbu – odwracają się. W tym czasie wybrane dziecko ukrywa skarb w jednej górze piasku.

Następnie robimy tyle kopców, ile dzieci bierze udział w zabawie. Teraz każdy maluch wybiera sobie jeden kopiec i burząc go szuka skarbu. Szczęśliwy znalazca w nagrodę chowa skarb w następnej kolejce gry.

## „Wielbłąd na plaży”

Wypełniamy wiaderko lub inny pojemnik piaskiem i stawiamy go na plecach dziecka chodzącego na czworakach. Maluch musi mieć proste plecy, aby utrzymać ten „garb”. Niedaleko ustawiamy foremkę z wodą, do której wielbłąd musi dotrzeć.

W zabawie może brać udział więcej dzieci – wygrywa ten uczestnik, któremu uda się dotrzeć do wody i nie zrzucić „garbu”.

## „Robinson”

Dziecko – mały Robinson idzie po mokrym piasku tuż za nami, starając się stawiać stopy dokładnie na naszych śladach. My – wielcy Robinsonowie urozmaicamy marsz: chodzimy na całych stopach, na palcach, na piętach, skaczemy ze złączonymi nogami. Dziecko podąża po naszych śladach, by nie zgubić tropu.

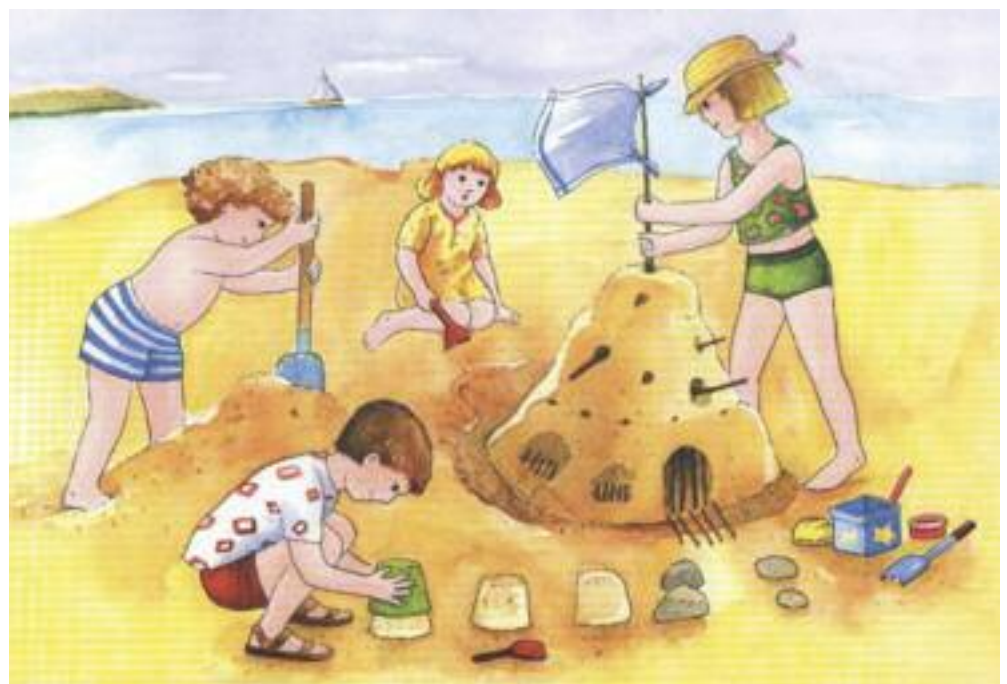
## „Żabki – hop do wody!”

Dzieci stają na obwodzie dużego koła narysowanego patykami na piasku. Środek tego koła to kałuża (może być mokry piasek); dzieci są żabkami. Żabki przygotowują się do skoku. Na sygnał „Hop do wody!” żabki wskakują do kałuży (środku koła), a na sygnał „Hop na brzeg!” dzieci wyskakują tyłem z kałuży. Wygrywają te żabki, które prawidłowo wykonają polecenia.

Na podstawie: „100 zabaw dla dzieci 2-letnich”, autor opracowania: Joanna Rodziewicz, Wydawnictwo: Siedmioróg.

Zapraszam Państwa do wymyślania własnych zabaw i wykorzystywania ich podczas letniego wypoczynku. Woda i piasek wyzwalają w nas wiele możliwości twórczych i dostarczają okazji do przeżywania radości podczas wspólnej aktywności z dzieckiem.

• • • Beata Dziewięcka





# Poczytaj mi mamo

Lato – pora słońca, kolorowych ukwieconych łąk, śpiewu ptaków, bzyczenia pszczół, lotów motyli. Pragnę przytoczyć kilka wierszy o letniej tematyce.



## Rano na łące

Słońce.  
Na łące  
Wszyscy pracują od samego rana:  
Pszczoła we wnętrzu rumianka  
Odkurza żółty dywanik  
Ze złotego pyłu,  
Mrówki – ścieżkę oczyściły  
Aż świeci każde ziarnko piasku.  
Motyl – skrzydełkami  
Otrzepuje krople rosy  
Z koniczyny.  
Osy – polerują listki jaskrów,  
Aż oczy bołą od blasku!

(Mieczysława Buczkówna)



## Za co lubimy lato?

Za polne koniki skrzydlate,  
za snopy żyta na polu,  
za maki, ostróżki i róże,  
za kwaśne grona porzeczek,  
za tęczę po deszczu na chmurze.

(Hanna Zdzitowiecka)



W ten letni, wakacyjny czas zachęcam Państwa do wypraw na łąkę, poszukiwania jej mieszkańców i pochylenia się nad każdym kwiatem.

## Łąka

Na łąkę trzeba iść rano  
Kiedy jeszcze jest rosa –  
Cichutko przystanąć  
I słuchać  
Jak brzęczy pszczoła jak bąk a jak osa  
Patrząc jak skrzydła motyli  
Zamykają się i otwierają  
Jak mała biedronka  
Na łódce z listka płynie  
Po zielonym kołysaniu –  
A potem trzeba się pochylić  
Nad każdym kwiatem  
I zapytać jak ma na imię.

(Mieczysława Buczkówna)



## Lato

Na polanie w środku lipca  
Konik polny grał na skrzypcach,  
Bąk kosmaty buczał w trawie,  
rechotały żabki w stawie.

Dzięcioł stukał w korę buku,  
a kukułka swoim „kuku”  
zachęcała młode kosy  
do śpiewania na dwa głosy.

- A dla kogo jest ten koncert? –  
Zapytało złote słońce.  
To brzmi chyba jak kantata  
na cześć upalnego lata...?

Konik podniósł w górę smyczek  
I rzekł: – to jest koncert ...życzeń.  
Dzieciom ślemy dedykację,  
By udały się wakacje!

(autor nieznany)

• • • Iwona Szykielewska



# Zadanie dla dzieci

Pokoloruj poniższy rysunek.



Zaznacz kółkiem, które z poniższych przedmiotów znajdują się na rysunku, który przed chwilą pokolorowałeś/aś.





# To warto przeczytać

**B**arwne cienie i nietoperze, to książka niezwykła, gdyż jej autorem jest osoba chora na zespół Aspergera. Przeczytamy tam o codziennych sprawach widzianych oczami osoby z autyzmem od około trzeciego roku jej życia, aż po okres studiów.

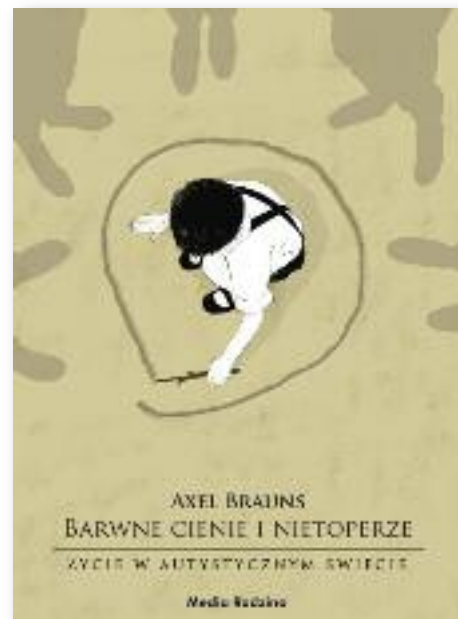
Wchodząc razem z głównym bohaterem – Axlem w świat szeleszczących słów bez brzmienia, cieni z kałużami zamiast oczu widzimy, że można być obcym wśród swoich, że milczenie może być najlepszym wyjściem z sytuacji, że sam fakt życia w środowisku rządzącym się zasadami nie oznacza ich rozumienia, a więc i możliwości przestrzegania.

W świecie Axla występują dwa typy ludzi – ludzie mu przyjaźni – barwne cienie, oraz ludzie, którzy nawet nie próbują go zrozumieć – nietoperze. Po lekturze tej książki zastanówmy się, kim my jesteśmy dla naszych dzieci – barwnym cieniem czy nietoperzem?

*Barwne Cienie i Nietoperze. Życie w Autystycznym Świecie*

Autor: Brauns Axel • Wydawnictwo: Media Rodzina, 2009

• • • *Monika Chruścielewska*



# Coś dobrego dla Dużego i Małego

## PLACEK NIEBO

*Składniki:* Ciasto: 30 dag mąki, 20 dag masła, 10 dag cukru, 3 żółtka, proszek do pieczenia.

*Masa owocowa:* 0,75 kg jabłek, 6 dag cukru, sok z cytryny.

*Masa orzechowa:* 25 dag orzechów, 1 szklanka gorącego mleka, 25 dag masła, 20 dag cukru pudru, 1 łyżeczka żelatyny.

*Polewa:* 7 łyżek wody, 7 czubatych łyżeczek cukru, 5 dag masła (ćwierć kostki), 2 łyżki kakao.

*Sposób przygotowania:* zagnieść ciasto (dodając kolejno wszystkie składniki) podzielić na dwie części, które następnie piec około 15 min w temperaturze 180 stopniach. Wyjąć z piekarnika i odstawić do ostygnięcia. Obrane ze skórki jabłka zetrzeć na tarce o grubych oczkach i udusić z cukrem. Dodać do nich sok z cytryny. Ciepłą masę jabłkową rozsmarować jeden placek i przykryć drugim. Rozpuścić żelatynę w mleku, zagotować i wrzącym mlekiem zalać zmielone orzechy. Masło utrzeć z cukrem pudrem, a następnie z wystudzonymi orzechami. Posmarować masą drugą warstwę placaka i całość wstawić do lodówki na kilka godzin. Na małym ogniu zmieszać składniki i przygotować polewę. Po wyjęciu ciasta z lodówki poleać wierzch polewą i udekorować orzechami. Zamiast polewy można ułożyć herbatniki i poleać ciasto roztopioną czekoladą.

• • • *Smacznego Elżbieta Jasińska*



# Szukamy sponsora!



Zajęcia z udziałem psów odbywają się w przedszkolu od września 2002 r. Prowadzą je terapeutki z Fundacji „Przyjaciel”. Zawsze były to zajęcia nieodpłatne. Szukamy sponsora, który sfinansowałby dogoterapię w następnym roku szkolnym. Może wśród Państwa pracodawców lub przyjaciół są osoby, które mogłyby nam pomóc. Zajęcia odbywają się raz w tygodniu, po 30 minut dla każdej grupy. Ich koszt wynosi 250 zł, czyli 1000 zł miesięcznie.

Liczmy na Państwa zainteresowanie i pomoc.

# Podziękowania

Serdecznie dziękujemy Państwu za wpłaty darowizn na rzecz naszego przedszkola. Dzięki Państwa staraniom od września 2010 r. zgromadziliśmy na koncie dochodów własnych środki, które pozwoliły nam zorganizować warsztaty Bożonarodzeniowe oraz imprezę z Mikołajem. W styczniu świętowaliśmy razem Dzień Babci i Dziadka. W karnawale odbyło się jeszcze przedstawienie cyrku Pomponi. Z okazji Dnia Dziecka zaprosiliśmy artystów teatru *Plac Zabaw* oraz obdarowaliśmy dzieci wspaniałymi prezentami. Na zakończenie roku, dla dzieci odchodzących z przedszkola przygotowaliśmy pamiątkowe dyplomy oraz plecaki, które napewno przydadzą się im w szkole.

Mamy nadzieję, że dzięki Państwa wpłatom w następnym roku szkolnym też zrealizujemy wszystkie zaplanowane przedsięwzięcia.

• • • Dorota Puławska



*Serdeczne podziękowania dla firmy **COPY GENERAL** za udzieloną pomoc w wydawaniu gazetki przedszkolnej.*

*Biorąc udział w przygotowaniu kolejnego numeru naszego pisemka przyczyniliście się Państwo do rozwijania form współpracy z rodzicami oraz promowania oferty edukacyjnej przedszkola.*

*Mamy nadzieję, że kontakt z nami przyniósł Państwu wiele satysfakcji i w przyszłości wyrażą Państwo chęć wspierania naszego przedsięwzięcia.*

*Wychowankowie i pracownicy  
Przedszkola Nr 249 w Warszawie*

# UWIECZNIJ CHWILĘ, PODARUJ PREZENT

Z Twojego zdjęcia przygotujemy obraz

[www.copygeneral.pl](http://www.copygeneral.pl)



**COPY GENERAL**  
centrum druku i kopiowania cyfrowego